

podówczas walnego zebrania i bardzo małą, tylko większość głosów upadła.

Sytuacja wszakże od tamtego czasu zmieniła się, pomimo, iż w ciągu upłynionego całego roku zastraszająco wielka liczba posiadłości mniejszych przeszła na subhastację w obce ręce. Przed rokiem bowiem można było jeszcze ludzię się perspektywę uzyskania jakiegś odrębnego instytucji kredytowej dla mniejszych posiadłości; dzisiaj rzecz o wiele jaśniejsza. Utworzenie bowiem odrębnego towarzystwa kredytowego dla włościan stało się dzisiaj niemożliwym, pomimo, iż, że nowe, odrębne takie towarzystwo, nie opierające się o nas, bez wszelkiego wyposażenia i funduszu zakładowego na nicby nikomu przydać się nie mogło, bo jego listy zastawne, jak każdy znający te rzeczy powie, musi być niski kursy miały.

Mozna więc tylko albo głosować za przyjęciem projektu, choć już ścieśnionego, albo powiedzieć: Co wy nas obchodzą, niech tam każdy radzi sobie, jak może, nam dobrze, puszczamy was mimo.

Potrzeba gwałtowna kredytu realnego dla naszej mniejszej własności jest uznana. Skutkiem tego powszechnego uznania izba poselska w Berlinie na wniosek posłów pp. dr. Henryka Szumana i Pileta na posiedzeniu z dnia 30 stycznia r. b. uchwaliła niezwykłą większość głosów:

wezwać rząd królewski do popierania instytucji kredytowej dla małych posiadłości prowincji poznańskiej, jeżeli tylko możliwe w przyłączeniu do istniejącego już tamże Towarzystwa kredytowego i w razie potrzeby przez udzielenie bezprocentowej pożyczki 600,000 marek.

Wiadomo również jest rzeczą, że p. minister rolnictwa popierał ten swój projekt tej sprawy lecz tylko w tym kierunku przyobiecując.

Ztąd wynika, że o odrębnym towarzystwie kredytowym, jak na teraz, mowy na seryo być nie może.

Przypatrzmy się teraz pokrótce wywodom przeciwnego projektu. Słyszymy tylko dwa argumenty: że naszym Towarzystwu zagraża niebezpieczeństwo a, co najmniej, znaczne obniżenie kursu listów zastawnych, że mała tylko liczba mniejszych posiadłości będzie mogła korzystać z tego prawa, a więc mniemane dobrodziejstwo nie na wiele się przyda.

Kładąc obadwa te twierdzenia obok siebie, widzimy, że, jeżeli jedno z nich jest prawdziwe, to drugie musi być fałszywem, bo Towarzystwo, które obecnie około 200 milionów marek listów zastawnych wydało, które posiada tak wysoki fundusz umorzenia i rezerwy i tak znaczne oszczędności, które zdobyło sobie tak wielkie zaufanie i gieldowej publiczności, czego dowodem wysoki kurs jego papierów, zaprawdę nie może być na szwank narażonem emisją małej stósunkowo kwoty listów zastawnych.

Ażby nie powtarzać rzeczy już przed rokiem w tym przedmiocie słyszanych, stawiam sobie tylko jedno pytanie:

Jestże rzeczywiście prawdą, że Towarzystwu naszemu zagraża niebezpieczeństwo w dopuszczeniu doń mniejszej posiadłości? Ażby na to odpowiedzieć, przypatrzeć się należy przedewszystkiem zupełnie z bliska warunkom nowej emisji. Podług projektu mają się wydawać listy zastawne wedle wyboru interesanta, albo na podstawie taksy ryczałtowej, albo na podstawie dochodu obliczonego do katastru podatku gruntowego. Przy taksach ryczałtowych, przy postępowaniu, jakie projekt przepisywał, jest rękojmią nie na wysokiego szacunku większa część swemu oczyma. On sam, urzędnik Ziemstwa, wspólnie z dyrektorem takse ustanawiającą, jest odpowiedzialny. Omija się tym sposobem bonitorów, których zasady ku wyższemu szacowaniu mogą być elastyczniejsze. Budynki nie szacują się wcale, chyba że są murowane i to na wapno, pod dachem ogniotrwałym — co w prowincji naszej dla małych posiadłości do rzadkiego wyjątku należy. Już więc dla tego samego listy zastawne nowe o 25 proc. będą pewniejsze niż nasze, które na budynki zostały wydane. Ilustracya więc często powtarzana niebezpieczeństwa u małych właścicieli rozebrania budynków, tak zwane „k a l t a b b r e n n e n“, nie znajduje tutaj zastosowania. Widzieliśmy zaś niestety ostatnimi czasy i na folwarkach budynki przed wierzycielami rozbierane.

Przy udzielaniu pożyczek bez szacunku procedura jest taka: Dochód czysty katastralnie do podatku gruntowego wykazany mnoży się przez 30. Od iloczynu tego odciąga się suma ciężarów w rubryce II zapisanych przez 20 pomnożona. Połowa tej reszty stanowi pożyczkę ziemską. Otóż tutaj bezpieczeństwo jest nieskończenie większe niż u nas, bo wydawane listy zastawne przy większych posiadłościach przedstawiają częstokroć 3 razy stósunkowo wyższą cyfrę, aniżeli powyższą procedurą z podatku gruntowego wykazującą się. Towarzystwa roczne — do końca roku zeszłego — wydały 191,495,520 marek listów zastawnych na 430,152 hektarów ziemi. Wypada więc w wielkim przecięciu po 305 marek na jeden hektar czyli przeszło po 25 talarów na jeden morg.

Zachodziłoby zatem tylko jeszcze pytanie, azaż w razie niezapłacenia prowizji mniejsza własność również łatwo może na subhastację znaleźć kupca jak większa. Sądzę, że tutaj odpowiedź także łatwa i jasna. Posiadłość z listami zastawnymi ma więcej licytantów, bo mniejszy fundusz w gotówiznie do kupna wystarcza. — Przy subhastacji dóbr o kilkudziesięciu tysiącach listów zastawnych mniejsza z natury rzeczy konkurencja niż przy posiadłości małej. Ryzyko więc i niebezpieczeństwo w razie nadzwyczajnych ewentualności jest przy dobrach większym niż przy małej posiadłości.

Z tego więc wszystkiego zdaniem mojem wypada, że o ile tylko rzeczy ludzkie przewidzieć się dają, niebezpieczeństwo żadne Towarzystwu naszemu przez przyjęcie projektu nie zagraża, a więc też obniżenie kursu listów zastawnych z tego tytułu jest niemożliwym.

Orzeczenie, że zbyt mała tylko liczba posiadzcicieli mniejszych korzystałby mogła z niniejszego prawa, a więc projekt cały nie nadaje się już dla tego samego do przyjęcia, nie jest również żadnym argumentem do odrzucenia go. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że część tylko pewna gospodarstw mogłaby zaciągać pożyczkę ziemską. Wyłączone byłyby prócz posiadłości poniżej minimalnego szacunku, wszystkie te, które już pozycywały pożyczki wyższe od listów zastawnych spodziewanych bądź od banków, bądź od osób prywatnych, nie mniej te, które są obciążone wymiennikami nieskończonymi z reguły ustępować pierwszeństwa komu innemu. — Wszakże ztąd nie wynika, ażeby odpychać wszystkich. Bo zasada: że gdy wszystkim pomódz nie można, najlepiej nikomu nie dać, podobno nie wytrzymuje obrony.

Kasa prowincjalna pomocnicza (Provinzial-Hilfskasse), którą przed rokiem jako surrogat listów zastawnych dla małych posiadłości wskazywano, nie daje zaiste nawet w przybliżeniu tej pomocy, jaka tutaj jest potrzebną. Fundusz rzeczony zbyt szczupły, rozdziela

się jeszcze w myśl rozporządzenia najwyższego z dnia 2 grudnia 1874 między rozmaite korporacje prowincyjne, powiatowe a nawet osoby moralne itd. Jakkolwiek statut opiewa, że pożyczki amortyzujące się aż do 40 lat udzielane być mogą, to w rzeczywistości podług zasad przyjętych — najczęściej tylko na lat piętnaście się wydają.

Zatem idzie, że interesenci, chcąc pożyczkę w tym czasie umorzyć, przeszło 91/2 proc. roczną opłacać muszą i miasto rzeczywistej pomocy tylko tem prędzys upadek znajdując.

Potrzebę więc taniego hipotecznego kredytu tylko jedno Towarzystwo kredytowe w dzisiejszych okolicznościach i stósunkach zadość uczynić jest w stanie. Spodziewać się zatem godzi, że walne zebranie, mające jedyny środek w swym ręku do dania tak gwałtownie potrzebnej pomocy mniejszym posiadłości, niewymagającej żadnej od nas ofiary, tylko rzetelnej dobrej woli i jasnego poglądu na rzeczy, przychyli się do wniosku jedno-głośnego komitetu, który w roku bieżącym wybrany reprezentuje poniekąd zaufanie ogółu Towarzystwa.

Kajetan Buchowski

Do powyższych gruntownych wywodów p. Kajetana Buchowskiego nie tylko nie widzimy potrzeby nie dodawać, lecz przeciwnie popieramy je jak najmocniej i przekonani jesteśmy, że delegaci podzielią je i głosować będą za utworzeniem projektowanego towarzystwa kredytowego dla własności włościańskiej, która go gwałtownie potrzebuje. Wzrastająca co chwila liczba subhastacji świadczy o tem jak najwymowniej a przyczyną ich po większej części brak właśnie zdrowego kredytu i tocząca je lichwa. Czyżbyśmy więc nie chcieli zarządzić gwałtownej potrzeby, gdy od nas to zależy i gdy sprawa ta jest przeważnie w ręku naszym i gdy niedoprowadzenie jej do skutku słusznie sprawozdalioby na nas zarzut, że braci naszej nie przysłaliśmy z ratunkiem, gdy go potrzebowała? Nie przypuszczamy tego, tem mniej, że utworzenie towarzystwa kredytowego dla własności włościańskiej nie spowoduje żadnej ekonomicznej szkody dla własności większej, jak to dowodnie wywiódł p. Kajetan Buchowski; pod względem zaś politycznym będzie bardzo korzystnym, bo przekona każdego, że obywateli Polacy nie cofają się nigdy z dniem pomocy ludowi, gdy takowej istotnie potrzebuje. W tem też przekonaniu, oraz że utworzenie towarzystwa kredytowego dla własności włościańskiej nie spowoduje żadnej szkody materialnej dla większej własności, posłowie nasi poruszyli tę sprawę na sejmie i skutecznie ją przeprowadzili. Nie myślimy zatem, aby delegaci na walne zebranie Towarzystwa ziemskiego inaczej mogli się na sprawę tę zapatrywać — przeciwnie jesteśmy przekonani, że sprawę tę tak długo ciągnąc się stanowczo ubijają, głosując jednogłośnie za projektem, o jakim mówimy — a tem samem przyczyniają się do ratowania własności wło-

*** W sprawie p. Biskupskiego** dowiadujemy się, że tenże, mimo iż sąd decyzyjny, jak to w jednym z poprzednich numerów pisma, naszego nadmieniliśmy, odsadził go od dalszego zasiadania w obecnych rokach przysięgłych, wezwany został przez ten sam sąd do ponownego na nich zasiadania a wezwany pod zagrożeniem kary marek sześćset.

Czy p. Biskupski stawia się, nie wiemy, i o to nam nie chodzi — bo sprawy osób nie traktujemy, lecz jeno zasadniczą stronę tego faktu. A zastanawiając się nad tem, nie możemy zrozumieć, jakim sposobem — nie wchodząc obecnie w to, czy prawnie lub nie — odsadzone przysięgli przez sąd od zasiadania na rokach przysięgłych, może być przez ten sam sąd powtórnie na rok i wzywany, i wzywany pod zastrzeżeniem kary — skoro już raz ukarany został za wylamywanie się jakoby od obowiązków przysięgłego. Prawo nie podobnego nie rozporządza, a jak wczoraj nadmieniliśmy, i żaden komentator nie podobnego z przepisów prawa nie wywodzi. I wywodzić nawet nie może, bo do czegożby taka procedura doprowadziła? Rok sądów przysięgłych trwają najmniej dni dziesięć — w pierwszym dniu jeden z przysięgłych ukarany jest karą 300 marek, na drugi dzień znow 600 markami i tak dalej — w rezultacie mogłoby to spowodować karę kilku tysięcy marek, a że w razie niemożności zapłacenia kara pieniężna może być zamienioną na więzienie, więc przysięgli, przyjmując praktykowaną zwykle normę to jest za 10 marek jeden dzień więzienia, mogłoby za 3000 marek spędzić tylko półtora miesiąca w więzieniu. Gdzieżby tu była i w razie kary pieniężnej i kary więzienia owa równomierność, jaką mieć winna na celu każda polityka karna, pomiędzy karą a przekroczeniem?

Ale mamy przysięgi świadectwa (Zeugnisszwang) dla czegożby nie miało być dla harmonii Geschworenzwang? Wszystko przeciw możliwe na świecie.

Słyszymy wszakże, że p. Biskupski odwołał się do sądu apelacyjnego, z upragnieniem zatem wycekuje, jakie w sprawie tej wyda sąd ten postanowienie, które czytelnikom naszym w swym czasie podamy.

*** Od posła p. Kantaka** z Poznania odbieramy z prośbą o zamieszczenie następującej

ODEZWE.

Szanownych członków Towarzystwa tatrzańskiego w zaborze pruskim, którzy roku przeszłego i dawniejszych do Towarzystwa przystąpili, a wkładki za rok bieżący jeszcze nie zapłacili, upraszam uprzejmie o przesłanie takowej w ilości sześciu marek na moje ręce. Mam nadzieję, że każdy z członków naszego potrzebuje porządku, za złe mi nie weźmie, jeżeli, nie odebrawszy w przeciągu dwóch tygodni rzeczony wpłaty, takową przez zaliczkę pocztową z niego ściągnę. Samo przez się rozumie się, że chociaż wierzę, iż każdy zaliczkę zapłaci — bo wreszcie kilka fenygów portu więcej nie zrobią mu wielkiej różnicy — miłoby mi było, choćby tylko dla uniknięcia niepotrzebnej roboty, gdyby szanowni członkowie w oznaczonym czasie wkładkę przesłać zechcieli — o co niniejszem raz jeszcze upraszam.

Przy tej sposobności nadmieniam, że druk Pamiętnika Towarzystwa dla członków — spory tom do 12 arkuszy z pięciu drzeworytami — około 1 lipca ukończonym zostanie — także że Towarzystwo tatrzańskie odebrało od dyrekcji centralnej klubów alpejskich francuskich zaproszenie na kongres klubów alpejskich francuskich i zagranicznych, który odbędzie się w Paryżu na sali w pałacu Trocadero w dniach 3, 6 i 7 września br. z wspólną wycieczką, a w którym każdy z członków

Towarzystwa tatrzańskiego za poprzednim zgłoszeniem się udział wziąć może.

Na gospodarza kasyna w Zakopanem uproszony na rok bieżący Wn Walery Eliaz, członek wydziału. Nie pozostaje nic, jak szczerze i z głębi przekonania zachęcić wszystkich, którzy jechać mogą do zwiedzenia w tym roku naszych Tatrów dla pokrzepienia ciała i ducha a odświeżenia myśli i serca najczystsze i swojskie powietrzem, pełnem uroku a potęgi widokami i miłym towarzystwem ziomek z każdej dzielnicy naszej ziemi.

Kantak Kaźmirz,
delegat Towarzystwa tatrzańskiego.
Poznań — ulica Strzelecka 28a.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał dotychczasowemu radcy ziemiańskiemu powiatu kołobrzegsko-körlińskiego, właścicielowi dóbr ryerskich Schroederowi w Lübbowie, order orla czerwonego trzeciej klasy na pętlę.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 18 czerwca.

(Memoriał polski i kongres. — Smutne położenie. — Wstrzymana mobilizacya. — Z teatru. — Nowa izba handlowa.)

(T.) Miałem zamiar przesłać wam dziś adres, który ma być na pośrednictwem delegatów do tego powołanych wręczonych członkom obradującego w Berlinie kongresu. Adres ten, jakkolwiek wydrukowano go w znacznej liczbie egzemplarzy, musi uleść zmianie, za mało bowiem w nim godności a za wiele próby; — jest resztą tak stylizowany, jakby tylko na ręce hr. Andrassego miał być podany. Prawdopodobnie wysłany zostanie memoriał obszerny, poparty dokumentami i datami, który w roku przeszłym został wygotowany a nawet gabinetem zakomunikowany, dodany do niego tylko zostanie adres, na ten memoriał się powołujący. Ztąd udać się ma kilku poważnych obywateli do członków naszego i waszego koła polskiego celem skłonienia reprezentantów polskich do zajęcia się tą sprawą. Gdyby członkowie naszych reprezentacji pomimo przedstawień delegatów, popartych tysiącami podpisów w kraju obecnie zbieranych, od spełnienia obowiązku tego z jakiegobądź powodu uchylił się, w takim razie udali się delegaci wprost do Berlina i tam starali się o to, aby memoriał z adresem został doręczony pełnomocnikom Austrii, Anglii, Francji, Turcji i Włoch. Nikt oczywiście nie ludzi się nadzieją, aby kongres, obradujący pod prezydencją księcia Bismarcka, zajął się załatwieniem a nawet podniesieniem sprawy polskiej, lecz ogół pojmuje zarazem i to, że Polacy w obec kongresu głos zabrać i starać się o to powinni, by temu sprawę swoją przypomnieć i zwrócić uwagę jego, że bez załatwienia tej sprawy o uregulowaniu stósunków politycznych na Wschodzie Europy, o ustaleniu pokoju mowy być nie może. Różnice zachodziły i zachodzą jeszcze w zdaniach co do sposobu, w jaki Polacy odezwać się i żądania swoje zmanifestować powinni; ponieważ jednak pod tym względem z powodu krótkości czasu niemożliwym jest przeprowadzenie porozumienia, przeto musiało stanąć na tem, że bez względu na to, co z innej może strony zrobi się, ztąd odesłany zostanie memoriał z adresem jak największą liczbą podpisów poparty. Słyszymy, że z Krakowa ma wybitniejsi członkowie emigracyi naszej z Paryża także ważny krok jakiś przygotować, że wreszcie z Poznańskiego już wyjechali do Berlina reprezentanci Polski; czy tak jest jednak istotnie, dokładnie tu nie wiemy jeszcze.)

Biedni, bardzo biedni jesteśmy. Polska pod zaborem rosyjskim skazana na milczenie, odezwać się nie może, a te dwie części, które większą używają swobody, tak od siebie odległe i w tak odmiennych znajdują się stósunkach, że w razach nagłych nie mogą porozumieć się ze sobą i działać wspólnie. — Dodajmy do tego jeszcze antagonizm jakiś fatalny a rzeczywiście istniejący między dwoma stolicami Galicji; różnicę wpływów i kierunków, pod którymi żyją patryocy wschodniej a zachodniej części tego kraju; a w końcu jeszcze rozdział istniejący między patryotami we Lwowie, rozdział mający swe źródło nie w różnicy zdań, ale w pobudkach czysto osobistej natury, a przynajmniej, że solidarne wystąpienie narodu w sprawie jak np. ta, o którą obecnie chodzi, jest w szczególności w razach nagłych wprost niemożliwym. Arcymądrym był szatan, który z końcem zeszłego stulecia podstępnie myśli rozbioru a nie zaboru Polski! Miał on i ma pojętych uczniów, którzy dzieło podziału i rozbitcia naszego umiejętnie dalej prowadzą.

Nowin miejscowych mało. Wykonanie rozkazów mobilizacyjnych powstrzymane, choć z drugiej strony mnóstwo oznak, że rząd austriacki bynajmniej w utrzymanie pokoju nie wierzy. Między innymi wiadomości o pracach pod Przemyślem nie popierają wcale nadziei pokojowych.

Lwów wyludnia się. Kto może, spieszy na wieś lub za granicę. Teatrowi naszemu powodzi się jednak do

*) O ile nam wiadomo, nikt ztąd do Berlina w sprawie tej nie wyjechał. Przyp. Redakcyi Dzien. Pozn.

brze. Pozostała część członków naszego zwykłym cieszy się powodzeniem. Farsę z „Stomkowy kapeluszy“ dawano z rządu trzy razy, zawsze był dobrze obsadzony. Gorzej widać części teatru naszego, która pod dyktando czegoś gra w Warszawie.

W nowo obranej tutejszej izbie handlowej stanowczo żywo polski. Prezesem jej został na 20 obrany 19 głosami dyrektor Banku p. Edward Simon i Izba w swym nowym mimo oburzenia wysadzonych z niej Niemców tuowała się.

Sprawa wschodnia.

Carogrodzki specjalny korespondent Biera donosi pod dniem 18 bm.: W ostatnich dniach groziło niebezpieczeństwo zatargu między cziemi i rosyjskimi wojskami, które jednakże żądanem. Rzecz tak się miała: Ostatniego koło godziny 5 rano został ks. Łabanow tułatorsador rosyjski zbudzony ze snu przez wysłannika generała Totlebena oficera i zawiadomiony, że Łabanow wysłał poprzedniego wieczora na linię graniczną do niedzieli rano znajdującą się na linii granicznej wojsko obserwacyjny. Jen. Totleben wysłał oddział wojska wraz z artylerią dla obrony miejsc, rozkazał jednak nie strzelać jeśli nie w razie konieczności. Węg. Łabanow udał się bezzwłocznie do miejsca, gdzie paszy i kazał go zbudzić. Ostatni nie niczem i zatelegrafował natychmiast do Osmarprosząc go, by powstrzymał zapędy Fuada państwa zniej zawiadomili Savfet pasza ambasade rosyjską wydane zostały rozkazy dla uniknięcia zatargu, dzione przez Rosyan obserwatorium pozostają w szm swem miejscu. Porta zaprzecza, jakoby pasza domagał się usunięcia Rosyan; zdaje się, że pasza wezwał Rosyan usunięcia obserwatorium do nadzorowania linii tureckich i ruchów wojsk.

Flota angielska na morzu Marmora znówu naprzód, zarzucała bowiem kotwice przy księżycach, a przeto w pobliżu stolicy i wjeżdża do Bosforu. Anglia wzmacnia ciagle na morzu Śródziemnem. Na Malcie przybyło okrętów z wojskiem z Indów a oczekują tam 16,000 żołnierzy angielskich. Typ Indyan jest stłkich pułkach z wyjątkiem pułku Gurków, który sam. Ostatni są ciemniejsi niż Indyanie, ciemniejszy jest niemal zupełnie czarna, podczas gdy czerwono-brunatna; Gurkowie są małego wzrostu, rzy ich twarzy są pospolite, bez wyrazu, gdyby nie cera twarzy, można by ich wziąć za ków, tak są do nich podobni. Mimo że na Malcie panują upały, skargą się Indyanie ciągle wieczorami palą się w ich namiotach ogniem, rzych się grzeją.

Kongres.

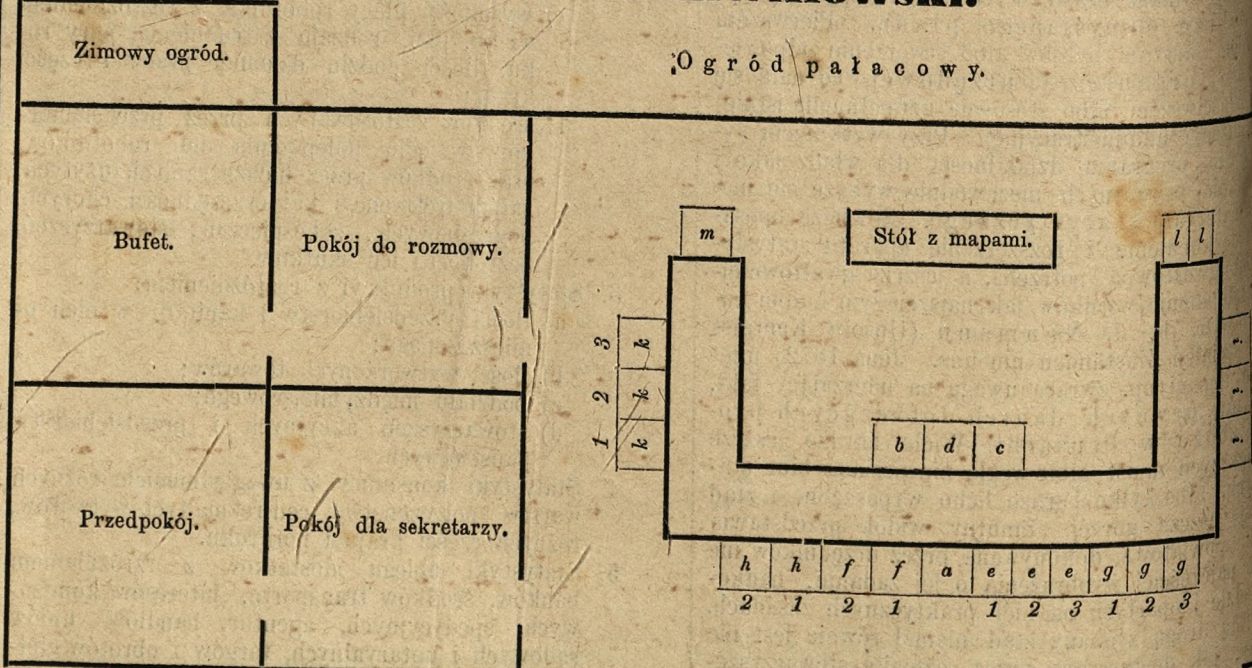
Wczoraj kongres nie miał posiedzenia, toż jak wiadomo wczorajszych depech, na których pełnomocników, którzy pragnęli omówić kwestyę bułgarską należycie na ponownych konferencyach. Na dzisiaj o godzinie 2 zapowiedziano czwarte posiedzenie kongresu.

Wiedeńska Neue freie Presse zamieściła telegram z Berlina, omawiający sprawę serbską na ogórska.

Czarnogóra — czytamy tutaj — otrzymała cznie port Antiwari, pod takimi jednak warunkami, które zapewnią poniekąd Austro-Węgrom powrót w Antiwari a to w ten sposób, iż port ten nie jedynie portem handlowym, nie będzie mógł być użyty do przemyslnictwa i innych przeciw Angrom celów i że ani Czarnogóra ani inne mocarstwa nie będą mogły nadużyć tego portu ku celom wojennym. Uregulowanie tego austriackiego nadzoru nastąpi później. Traktat san-stefański przekazuje Czarnogórze leżącą Serbii pewne terytoria, które bardzo oba te księstwa, tak że komunikacya między nimi możliwa jest jedynie z pomocą wąskiego korytarza, który Czarnogóra ciągnąć się pasu. W Antiwari ma zwrócić Czarnogóra większą część jej na wschodzie obszaru, tj. okręgi Zubczy i Kozaczki, podczas gdy Serbia z swęj strony zamieni zachodzące za terytoria na północnym wschodzie runku Nigru i Zofii. Zgodzono się także, iż oddanie jej żywnych okręgów na północnym wschodzie nie będzie się opierała dłużej założeniu linii prowadzącej z Zofii przez terytorium serbskie do granicy z Czarnogórą.

W uzupełnieniu doniesień naszych o kongresie dzisiaj plan pałacu, w którym odbywają rencey. Plan ten uwidoczniła rozmieszczenie ambasad europejskich państw. Odpowiednie objaśnienie umieszczone poniżej rysunku.

Pałac Radziwiłłowski.



a Książę Bismarck — b pan Bülow — c książę Hohenlohe — d tajny radca poselstwa Radowit — e 1 hrabia Salabury — f 2 hrabia Salabury — g 3 lord O. Russel — h 1 hrabia Corti — i 2 hrabia Launay — j 1 książę Gercakow — k 2 hrabia Bismarck, sekretarze — m hrabia Mouy, sekretarz.

